

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 50 h.  
na prowincyi:  
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 22 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ 3 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „  
W fien czach: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach 6 „  
Prenumeratory Słowa Polskiego  
płacą za Wiek XX. 2 kor.  
Kaźda zmiana adresu 40 h.

## Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz pettowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 54L

## Telefoniczne i telegraficzne depesze

## „Słowa Polskiego“.

## Pogrzeb dyr. Stawarskiego.

**Kraków**, 18 czerwca. Dziś o godzinie 5 po południu odbył się pogrzeb śp. Ignacego Stawarskiego, emerytowanego dyrektora gimnazjum św. Anny. Kondukt prowadził ks. prałat Bukowski. Za trumną szła najbliższa rodzina zmarłego wraz z synem, prokuratorem państwa w Jaśie; dyrektor gimnazjum św. Anny, radca dr. Kulczyński, dyrektor szkoły realnej dr. Petelcz, dyrektor seminarium nauczycielskiego żeńskiego, Vimpeller, dyrektorowie i profesorowie szkół średnich, oraz prezydent sądu wyższego z całym prawie gremium sądowym, starszy prokurator Wędkiewicz i prokurator Doiński z substytutem. W pochodzie wzięli też udział uczniowie.

## Nowy komendant Warszawy.

**Warszawa**, 18 czerwca. Dowódca pułku wołyńskiego, generał-major Komarow, mianowany został pełniącym obowiązki komendanta Warszawy.

## Kolej warszawsko-kaliska.

**Kalisz**, 18 czerwca. Inżynierowie kolejowi rozpoczęli roboty przygotowawcze około budowy kolei warszawsko-kaliskiej.

## Z włoskiego parlamentu.

**Rzym**, 18 czerwca. Mowa tronowa, którą zagajono rozpoczynając się wczoraj nową sesją parlamentu, zaznacza, że rozdziwił, jaki zapanował między większością a mniejszością Izby, i prawidłowym obradom stanął na przeszkodzie, skłonił króla do odwołania się do wyborców. Obecnie kraj wydał werdykt, a król żywi otuchę, że parlament znajdzie odpowiednie środki do spełnienia swych najważniejszych zadań. Dalej mowa tronowa stwierdza, że znakomite stosunki, łączące państwo nie tylko ze sprzymierzonymi, ale ze wszystkimi w ogólne mocarstwami dają Włochom pewność, że narodowe interesy kraju wśród wszelkich okoliczności będą warowane. Z kolei mowa wspomina o najbliższych pracach parlamentu, których załatwienia spodziewać się nie można bez regularnego funkcjonowania instytucji parlamentarnej.

Król apeluje przeto do dobrej woli wszystkich mężów, oddanych ojczyźnie i koronie. Monarcha dotrzyma świętego przyrzeczenia, jakie dał, że instytucje państwowe nie upadną i musi bronić tych instytucji od wszelkiego niebezpieczeństwa. Mowa wyraża w końcu życzenie i nadzieję, że wszyscy członkowie Izby współdziałać będą w oczekiwanych przez kraj płodnych pracach legislacyj, ożywieni jednomyślną chęcią służenia najwyższemu dobru ojczyzny.

**Rzym**, 18 czerwca. Na onegdajszym posiedzeniu Izby prezydentem jej wybrany został kandydat rządowy Gallo 242 głosami, dep. Biancheri otrzymał 214 głosów. Opozycja przyjęła rezultat wyborów z wielkim krzykiem.

## Eunt przeciw dziesięcinie.

**Sofia**, 17 czerwca. W dystrykcie warneńskim chłopcy stawili opór urzędnikom podatkowym przy sporządzaniu rejestru dziesięcinowego. Zarekwirovano szwadron konnicy, która dała ognia, 2 oficerów zabito, 30 ludzi jest rannych. Chłopcy pouciekali. W dystrykcie ogłoszono stan oblężenia.

## Ruch Bokserów.

**Tientsin**, 18 czerwca. Bokserowie podpalili 3 kaplice i zburzyli 2 mosty kolejowe pomiędzy Tientsinem a Langfangiem. Czungliamen pozwolił miał wyżej 1200 obcym żołnierzom na wkroczenie do Pekinu.

**Waszyngton**, 18 czerwca. Wiadomość agencji telegr. Laffona o rzekomem zburzeniu domu poselstwa w Pekinie i zamordowaniu tamtejszego posła niemieckiego nie została dotychczas urzędowo stwierdzoną i nie wydaje się zbyt prawdopodobną. Powodem wielkiego zaniepokojenia jest to, że od przedwczoraj nie ma żadnej wiadomości od admirała Kempffa. W razie gdyby połączenie z Kempffem nie nastąpiło w jak najkrótszym czasie rząd wysłał wojska z Manilli, celem wzmocnienia amerykańskiego oddziału w Chinach.

**Londyn**, 18 czerwca. Biuro Reutera zostało upoważnione do doniesienia, że Japonia postanowiła wysłać swoich żołnierzy do Taku, przyczem oddział ten otrzyma rozkaz solidarnego współdziałania z wojskami mocarstw europejskich.

**Paryż**, 18 czerwca. Depesza, nadesłana tutaj z francuskiego konsulatu w Hongkong, nie wspomina ani słówkiem o zburzeniu poselstw i zamordowaniu posła niemieckiego w Pekinie, donosi tylko o spaleniu przez rokoszan domów misji protestanckich w dzielnicy Pekinu, zamieszkałej wyłącznie przez Chińczyków.

**Shanghai**, 18 czerwca. Banki chińskie w Tschinkiang zamknęły swoje biura z obawy przed napadem Bokserów. W Tschifu panuje spokój.

**Shanghai**, 18 czerwca. Słychać, że 10.000 chińskich żołnierzy zbiegło z pod swoich sztandarów i przyłączyło się do Bokserów.

**Berlin**, 18 czerwca. Od konsulatu niemieckiego w Tschifu nadeszła depesza zawiadomieniem, że tam nie zgoła nie wiadomo o zburzeniu domu poselstwa niemieckiego w Pekinie i zamordowaniu posła. Pomiędzy Tschifu a Tientsinem nie ma połączenia telegraficznego, a w Tschifu wiadomym jest tylko to, że 2.000 wojsk zagranicznych znajduje się w marszu do Pekinu.

## Gratulacje cesarskie.

**Wiedeń**, 18 czerwca. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* donosi: Cesarz wystosował do komendanta marynarki admirała Spauna, pismo odręczne, w którym składa mu życzenia z okazji 50-letniego jubileuszu służbowego, i nadaje w uznaniu wieloletniej znakomitej służby wielką wstęgę orderu Leopolda. Pismo odręczne kończy się słowami: Obyś pan działając i nadal na czele mojej dzielnej marynarki wojennej, nie tylko trzymał wysoko jej przesławne tradycje, lecz mógł spoglądać także na odpowiedni wymaganiam czasu rozwój floty, a to na pomyślność ojczyzny.

## Minister Rezek w Pradze.

**Praga**, 18 czerwca. Minister Rezek odbył wczoraj przed południem dłuższą konferencję z namiestnikiem hr. Coudenhovem, następnie przyjął burmistrza Srba, a popołudniu udał się z powrotem do Wiednia.

**Praga**, 18 czerwca. Ze strony wiarygodnej zapewniają, że nie jest prawdziwą wiadomością jednego z tutejszych dzienników, jakoby minister Rezek w rozmowie z młodoczeskimi deputowanymi miał grozić, że projekt ustawy językowej będzie przeprowadzony na podstawie §. 14, oraz jakoby przed ministrem nie ukrywano wcale, iż komitet wykonawczy gorzko się użalał, że dr. Rezek, jako minister-rodak nie tylko nie stał na straży interesów narodu czeskiego, lecz owszem, zwrócił uwagę rządu na drażliwe punkty czeskiej polityki.

Ze strony wiarygodnej wyraźnie wskazują na to, że minister Rezek ani nie groził, ani też nie wynurzano przed nim wzmiankowanych żalów. Owszem w toku rokowań ujawnił się przyjazny stosunek ministra Rezeka z Młodoczeskami i z konserwatywną wielką posiadłością.

## Odnaczenie.

**Wiedeń**, 18 czerwca. Cesarz zezwolił na zawiadomienie star. komisarza staży skarb. II. klasy, Franciszka Pawlickiego w Wadowicach, że cesarz z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stan trwałego spoczynku, polecił wyrazić mu najwyższe zadowolenie za jego wieloletnią, wierną i wydatną służbę.

## Nowi senatorowie.

**Rzym**, 18 czerwca. Król zamianował 47 nowych senatorów, między tymi ambasadora w Londynie de Rences di Montanaro.

*Popolo Romano* zaprzecza stanowczo pogłoskom o rychłych rzekomych zmianach w gabinecie.

## Rzadzka ceremonia.

**Rzym**, 18 czerwca. Papież dokonał wczoraj niepraktykowanej od r. 1870 ceremonii poświęcenia różnych przedmiotów keścielnych.

Stan zdrowia papieża jest wyborny.

## Powrót Aleksandra do Belgradu.

**Belgrad**, 18 czerwca. Król Aleksander w towarzystwie swego ojca Milana powrócił z kilkudniowej wycieczki po kraju. Na dworcu kolejowym powitali go ministrowie, generalicya, duchowieństwo i tłumy ludności.

## Stan oblężenia.

**Sofia**, 18 czerwca. Wskutek zaburzeń chłopskich w obwodzie warneńskim, zaprowadzono stan oblężenia nie tylko w obwodzie warneńskim, lecz także i w szumlańskim.

## Zgon francuskiego królewicza.

**Paryż**, 18 czerwca. Zmarł tutaj książę Franciszek Joinville, młodszy brat księżnej Klementyny sasko-koburskiej (matka księcia Ferdynanda bułgarskiego), a trzeci z rzędu syn króla francuskiego Ludwika Filipa.

## Wojna Anglii z Transvaalem.

**Londyn**, 18 czerwca. Z Sheerneck telegrafują: dnia 14 bm. Wojska Boerów posunęły się przeciw Fichelburgowi, zostały jednak odparte przez artylerię angielską, odtąd panuje zupełny spokój.

Z Laingsneck donoszą: Około 100 Boerów poddało się. Nastąpił wielki zimna.

## Ruch Bokserów.

**Berlin**, 18 czerwca. Biuro Wolfa donosi z Tientsinu pod datą onegdajszą: Tutejsze osady europejskie są zupełnie zabezpieczone. W chińskiej części miasta pojawiły się trzy bandy Bokserów, spaliły trzy kaplice, siejąc postrach nawet wśród tubyleżej ludności. Między Tientsinem a Langfangiem uszkodzili Bokserowie trzy mosty kolejowe. Pociąg z robotnikami, wysłany w celu naprawy tych mostów, już odszedł.

**Londyn**, 18 czerwca. Dzienniki wieczorne donoszą z Tientsinu pod datą wczorajszą, że w Pekinie spalono katolicką katedrę.

**Hong Kong**, 18 czerwca. Powstanie rozszerza się także i na południowe Chiny. Nad Rzeką Zachodnią, niedaleko Keweischin gromadzą się bardzo liczne bandy powstańców.

**Londyn**, 18 czerwca. Biuro Reutera donosi z Jokohamy pod datą onegdajszą: Zamordowanie japońskiego urzędnika przez żołnierzy chińskich, wywołało tu wielkie oburzenie. Prasa jednogłośnie domaga się zadosyćuczynienia. Ośm pancerników odpłynęło już do Taku.

**Londyn**, 18 czerwca. *Daily Express* donosi, że w kołach decydujących powstał zamiar wysłania dwóch brygad z południowej Afryki do Chin.

**Berlin**, 18 czerwca. Z chwilą przybycia na wody chińskie wysłanej ostatnio kanonierki „Tiger“, będą tam miały Niemcy ośm okrętów wojennych.

**Kopenhaga**, 18 czerwca. Według ostatnich wiadomości z Shanghai, ostatnie połączenie telegraficzne między Tientsinem a Shanghaiem, zostało przerwane.

## Pożar w kopalniach nafty.

**Baku**, 18 czerwca. W tutejszych szybach naftowych wybuchł pożar, który zniszczył przeszło 60 wież wiertniczych. Szkody są bardzo znaczne.

## Klub reformy.

W sali posiedzeń Tow. politechnicznego zeszło się wczoraj rano kilkudziesięciu pierwszych członków, w celu odbycia pierwszego walnego zgromadzenia i ukonstytuowania się Towarzystwa. Zgromadzenie zagaił p. Laskownicki, który powitał zebranych imieniem grona, które podjęło pracę około założenia „Klubu reformy“. Mowca zastanawiał się nad celem nowego towarzystwa i środkami, jakie wieść mają do tego celu.

„Klub reformy“ nie będzie reprezentować żadnego stronnictwa, natomiast ma on być ogniskiem, w którym mogłyby się zejsć wszystkie stronnictwa, choćby nawet walczące z sobą, jednakowoż mogące wynaleść pewne styczne. Chodzi o stworzenie terenu neutralnego, na którym możnaby pomówić o wszystkim tem, co boli, co wymaga koniecznej poprawy. W poszczególnych stronnictwach wyłoni się z pewnością cały szereg spraw takich, co do których, mimo odmiennego programu, można iść zgodnie, a które pożytek przynieść mogą krajowi. Konsolidacja taka może się odbyć bez rezygnacji z osobistych swoich zapatrywań, dobra wola i szczerza praca zwyciężą.

Przewodniczącym zgromadzenia obrano prof. Dziewońskiego, poczem przystąpiono do „Rozprawy nad programem pracy klubu“.

Inż. Libański zaznacza krótko, że jedyną myślą powinna być walka z panującym systemem, a pod takim hasłem złączyć się mogą z sobą stronnictwa opozycyjne i umiarkowane. Nie można się bawić w politykę klubową, ale wejść na szeroką arenę całego społeczeństwa. Mowca wykazuje konieczność prowadzenia walki otwartej i wskazuje na to, co zrobili Czesi swoją pracą. Przede-

wszystkiem dążyć należy do tego, by wszyscy uczyli, że są Polakami.

W znakomitem przemówieniu p. Juliusz Starkeł określał ramy, w których „klub” będzie musiał się obracać. Dziś nie jesteśmy pozbawieni polityki w kraju — jest jej nawet zawiele. Mimo to jednak w kraju panuje ogólne poczucie niemocy i niezadowolonia. Stoimy wobec stronnictwa, które zapędziwszy się w kierunku konserwatywnym, nie widzi już nawet wyjścia samo dla siebie.

Lewica sejmowa drobnymi koncesjami starała się poprawić dobrobyt kraju, takie jednak postępowanie musi być zmienione. Były usiłowania, ażeby wydrzeć berło z ręki konserwatystom. Kto się jednak o to kusił?

Stronnictwo ludowe pobudziło, co prawda, do myślenia warstwę ludową, ale nie umiało dalej kierować, a hasło: „precz z obszarnikami” — było najniebezpieczliwszem. Waleczyć w imię hasła, rzuconego przez chrześcijańskich socjalistów — hasła rasowej nienawiści — jest rzeczą błędną. Taka polityka nie mogła zrobić wylomu w twierdzy konserwatywnej.

Pozostaje stronnictwo socjalno-demokratyczne. Dziś ślepy chyba mógłby nie widzieć siły tego stronnictwa, szczególnie od czasu, gdy przeszło ono na drogę praktycznych zagadnień, zwłaszcza, że weszło już na grunt narodowy. W pojedynczych walkach znaczy ono bardzo wiele i liczyć się z niem należy.

Po za temi stronnictwami jednak jest próżnia, którą zalegają niezadowoleni.

„Klub reformy” zdaniem mowcy nie może mówić o odrywaniu się. Stanie on wobec stronnictw i sam chce być stronnictwem wolnomyślnem, stojącym na gruncie narodowym. Poszczególne programy wytworzy stronnictwo polityczne. Rozbrat z szablonem w polityce, nawołując mowca, jest to konieczność niezbędną dla tych, którzy zajmą kiedyś miejsce starych, ustępujących już z pola.

Przystąpiono do wyborów. Prezesem Towarzystwa „Klubu reformy” obrano inż. Czaplickiego, zastępcą jego adw. dra Aschenazego. Do wydziału weszli pp.: dr. Adam Hausner, Krzyżkowski, Laskowicki i dr. Reiter.

Oznaczenie stałego terminu zebrań klubowych pozostawiono wydziałowi, wkładki miesięczne członków oznaczono w wysokości 25 ct.

Na tem zgromadzenie zakończono.

## Teatr.

Występy Kazimierza Kamińskiego.

Kazimierz Kamiński, zawitawszy do Lwowa, wystąpił dotychczas w trzech rolach: Jusowa w „Łapownikach” Ostrowskiego, Antoniego Mairaut w komedii Brieuxa pt. „Órki pana Dupont” i w roli Kornilowa w „Tamtym” Maskoffa.

Publiczność lwowska miała już niejednokrotnie sposobność podziwiać pierwszą i trzecią z wymienionych kreacji, dlatego też faktyczną nowością dla niej jest tylko postać Antoniego Mairaut, którą Kamiński stworzył w sobotę na tle ponurej komedii Brieuxa.

Chociaż sztukę tę grano już dawniej we Lwowie, to jednak kiedy idzie o zdanie sprawy z gry artysty tej miary, co Kamiński, nie będzie od rzeczy przypomnieć czytelnikom samą przynajmniej postać Antoniego Mairaut.

Jest to postać, zlepiąca w poetyckiej fantazyi z okrucieństw przedmiotowej obserwacji zoczywistego życia, ustawiona w świetle karawaniarskich latarni pesymizmu i wsunięta następnie w szereg innych podobnych do niej postaci, które stworzone zda się na to tylko, aby przedstawiały lotrów lub kretyńców.

W smutnych tych i ponurych jasełkach, w których autor chciał pozdzierać obłaski z wszelkiej podłości ludzkiej, zrodzonej wśród ciężkich zapasów o byt, postać Antoniego Mairaut ma wcale nieskomplikowane zadanie — ma markować lubieżność i przypominać widzowi, że są ludzie, którzy wiedząc, iż muszą być oklamywani, rozumieją również, że sami koniecznie powinni kłamać, aby — utrzymać kłębki...

Zadanie nie tyle trudne, ile ciasne, ale też tem większą jest zasługa artysty, który podjąwszy się jego rozwiązania, rozszerzył je na scenie tak, że wydobyły się na wierzch związki między zaobserwowanymi faktami, że z lubieżnego kłamcy zrobił się — człowiek.

Sobotnia kreacja Kamińskiego była w tym względzie wprost wspaniałą. Artysta, jak już wspominałem, ma być w swej roli lubieżnym, ma kłamać, dopóki nie straci wszelkich iluzji co do tego, czy kłamstwa jego biorą za prawdę, kiedy zaś te iluzje znikną, ma być cynicznym i brutalnym. Szczegóły te połączył Kamiński w jedną organiczną całość, a pogłębiwszy psychologię stwarzanej przez siebie postaci, z niej właśnie powydobywał motywy do dalszych wydarzeń na scenie, uzupełniając w tym względzie autora, bo ten dorabia dopiero psychologię swych postaci do sytuacji, w których te ostatnie umieszcza.

Scenę oświadczył w pierwszym akcie, w którym znajduje się węższe motywy psychologicznych dla wypadków w dalszych aktach, podniósł Kamiński grą swoją do wysokości klasycznej ekspozycji, tak, że ta scena, wydarła wskutek owej gry z niskiego dosyć poziomu poprzednich, zdawała się na chwilę być przeszarżowaną. Ale to tylko iluzja. Z dalszej

bowiem gry Kamińskiego wyłoniły się cele, dla których był on scenie tej bardziej lubieżnym i bardziej bezczelnym, niż się można było spodziewać po ogólnym nastraju na scenie.

Wydobył on mianowicie na światło kinketów odrazu tyle właśnie psychologii, ile jej potrzebował do całej postaci, aż do ostatniej sceny trzeciego aktu. Kamiński zjawił się na scenie jako gotowy Antoni Mairaut, który odrazu mógłby brutalnie włóczyć swą żonę po ziemi, gdyby mu autor nie kazał jej naprzód lubieżnie całować w obnażone ramię...

Kamiński nie stwarza swoich postaci stopniowo, nie lepi ich i nie sztukuje w miarę rozwoju akcji, ale zaraz na wstępie, daje widzowi kreację, skończoną i jednolitą, w której zawarte jest już wszystko, co ma się stać później przyczyną takich a takich wydarzeń.

I to właśnie jest wielkim przymiotem wielkiego artysty. W dramacie ludzie robią konflikty, nigdy naodwrot. Kamiński ciągle o tem pamięta. A jeżeli w dalszej grze podkreśla kiedy, lub kładzie szczególniejszy nacisk na jakiś jeden tylko rys psychologiczny, potrzeba mu w danej chwili do akcji, to wówczas wystarcza mu jeden szczegół, aby widzowi przypomnieć, iż rys ten już widział, iż rys ten już był.

W pierwszej swojej scenie wstępnym bojem zupełnie opanowawszy rolę, Kamiński wykańcza ją już potem delikatnie, wyoszczędzając w miarę potrzeby w szczegóły, z których każdy wyrwany jest z natury ludzkiej niejako z korzeniem i przesadzony na scenę z takim kunsztem i wprawą, z jaką tylko biegły w swej sztuce ogrodnik przesadza z grządek kwiaty, aby utworzyły piękny i w barwy obfity klomb.

A jest tych szczegółów tyle i tak są różnorodno, że daremny byłby wysiłek, aby je ująć w jakiegokolwiek rejestru. I jeszcze każdy szczegół składa się z szczegółów, a te znowu z szczegółów, tak, że wszystkiego tego razem możeby dosć było na jakąś pieśń z Iliady, ale na sprawozdanie dziennikarskie jest stanowczo za dużo...

K. Srokowski.

## Wyścigi cyklistów.

Na torze lwowskiego Klubu cyklistów odbyły się wczoraj wyścigi polskich cyklistów ze współdziałaniem gości z Warszawy, Krakowa i Stanisławowa. Mimo niepewnej pogody zgromadziło się dość dużo publiczności.

Pierwszym punktem programu był wyścig prowincjonalny (2.000 m., 5 okr.), w którym wzięli udział goście. Zwyciężył Bauer z Krakowa (3 m. 27<sup>1</sup>/<sub>5</sub>), drugim był p. Schlosser (3 m. 28<sup>2</sup>/<sub>5</sub>), trzeci zaś p. Janowski ze Stanisławowa zeszedł z toru w ostatnim okrążeniu, wobec czego nie przyznano mu trzeciej nagrody.

W II. biegu (wyścig juniorów 2.000 na 5 okr.), pierwszy przyszedł do mety p. Gołąb (3 m. 24<sup>2</sup>/<sub>5</sub>), drugim był p. Sozański (3 m. 24<sup>3</sup>/<sub>5</sub>), trzecim p. Bauer z Krakowa (3 m. 25—).

W III. biegu (wyścig główny 1.000 m. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>) zwyciężył p. Krupski (1 m. 37 s.), drugim był p. Oniewicz (1 m. 37<sup>1</sup>/<sub>5</sub>), trzecim p. Gołąb (1 m. 37<sup>3</sup>/<sub>5</sub>).

W IV biegu (2000 m. 5 okr.) pierwszym był p. Pagat (pseudonim) (3 m. 11<sup>2</sup>/<sub>5</sub> s.), drugim p. Bauer (3 m. 11<sup>3</sup>/<sub>5</sub> s.), trzecim p. Schlosser (o 1/4 okrążenia).

W V biegu z prowadzeniem (7500 m. 18 okr.) pierwszy przyszedł do mety p. Krupski (1 m. 50 s.), drugi p. Sozański (11 m. 50<sup>1</sup>/<sub>5</sub> s.), trzeci p. Oniewicz (11 m. 50<sup>3</sup>/<sub>5</sub> s.), zaś dwóch jeźdźców, a to pp. Janowski i Gołąb, ustąpiło z toru w 12 okrążeniu.

W VI. biegu wyścig na dwojakach 4.000 m., (12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> okr.) pierwszą była para pp. Komoniewski, Wróblewski 10 m. 7<sup>1</sup>/<sub>5</sub>, drugą pp. Oniewicz Leon i Sozański (10 m. 7<sup>2</sup>/<sub>5</sub>), trzecią pp. Lewicki, Oniewicz Kaz. (10 m. 8<sup>2</sup>/<sub>5</sub>).

W biegu VII. (wyścig z wyrównaniem, 1.609 m. 4 okr.), w którym wyrównanie otrzymali pp.: Krupski, Sozański 30 m., Gołąb 40 m. Lewicki Leon 60 m., Oniewicz Kaz. 80 m., Schlosser 120 m., zwyciężył p. Oniewicz (2 m. 27<sup>2</sup>/<sub>5</sub>), drugim był p. Schlosser (2 m. 27<sup>3</sup>/<sub>5</sub>), trzecim p. Krupski (2 m. 27<sup>4</sup>/<sub>5</sub>), inni przyszedli bez miejsca.

VIII. i ostatni był wyścig z wyrównaniem (2000 m.) na dwojakach, w którym zwyciężyła para pp. Oniewicz K.-Sozański (2 m. 50 s.), drugą parą byli pp. Krzyński-Wróblewski (2 m. 50<sup>1</sup>/<sub>5</sub>), trzecią pp. Oniewicz K. i Lewicki (2 m. 50<sup>4</sup>/<sub>5</sub>). Po wyczerpaniu programu udali się wszyscy do parku Kilińskiego, gdzie odbył się bankiet pożegnalny dla gości.

## KORDYANA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy: 7 arkusz „Ramy i Ramotki” Augusta Wilkońskiego.

Dziś w teatrze: „Posłowie na wakacjach”, komedia w 3 aktach Pawła Ferrier.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 10° R.

Koncert Sienkiewiczowski odbędzie się — jak już wiadomo — dnia 25 czerwca z bardzo świetnym programem, który zostanie niebawem ogłoszony. P. Tarasiewicz artysta sceny krakowskiej, który w tym sezonie tak znakomicie odtworzył postać Kordyana,

przyjął udział w koncercie. Artysta odczyta jeden z utworów Sienkiewicza, zapewne „Bądź błogosławiona” i oddeklamuje wiersze Słowackiego.

W poniedziałek 18 bm. o 7 wiecz. w Kole liter.-artystycznym odbędzie się posiedzenie komitetu.

Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy wszechniej lwowskiej wzywa wszystkich dłużników towarzystwa, a mianowicie: 1) nie płacących honorowych długów w komisji kredytowej, 2) nie płacących honorowych długów krótkoterminowych, 3) nie płacących pożyczek długoterminowych, które zobowiązali się uiszczyć, doszedłszy do stanowiska, by nie narazili na straty towarzystwa, które przyszło im w pomoc, i najdalej do 15 lipca br. zaległości swe wyrównali, w przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni użyć ostatecznych środków, jakoto: ogłoszenia w dziennikach i wytoczenia kroków sądowych. Zygmunta Skórski, prezes Rudolf Kubeś, sekretarz.

Na rzecz Towarzystwa ratunkowego złożył zarząd miejskiej kolei elektrycznej 25 złr.

Wypadek na wycieczce. Wczoraj w łasku Louszanówka zabawiło się kilku chłopaków gontwą, nagle 17-letni Michał Hnatów potknąwszy się upadł na trawę. Biegący za nim chłopak nie mógł się zatrzymać i potknąwszy się na leżącym stanął mu na brzuch. Jęczącego z bólu przewieziono do Towarzystwa ratunkowego, gdzie lekarz dyżurny skonstruował groźną rupturę odesłał go po prowizorycznem opatrzeniu do szpitala powszechnego celem przedsięwzięcia natychmiastowej operacji.

Pięciu ludzi pokaszanych. W ciągu ubiegłej soboty zgłosiło się do pogotowia Towar. ratunkowego pięć osób pokaszanych przez psiska na ulicach miasta. Dziewięcioletniego Edwarda Trojanowskiego i Franciszka Chubickiego, ucznia szkoły ludowej na ulicy Zamarynowskiej, pokasali psy przed gmachem szkolnym. W Ryuku pokasał pies p. Józefa Miejskiego. W ulicy Karola Ludwika trzynastoletnia Michalina Lewicka, a wreszcie popołudniu powracającą ze spaceru w towarzystwie rodziców, pannę Ch. córkę kupca. Ponieważ nie zdołano psów ująć lub wysłedzić ich właścicieli pięć rodzin żyć będzie przez kilka tygodni w śmiertelnej trwodze o swych najbliższych.

Uniwersytet ludowy na prowincyi. Dnia 14 b. m. przed kilkaset słuchaczami wykładł dr. L. Kulczycki na temat „Ostatnie lata historii Polski”. Oddział borysławski ma zamiar wybudowania wielkiej hali drewnianej na wykłady, gdyż napływ słuchaczy jest tak liczny, że obecnie używane lokale są za szupale.

W szkole sztuk pięknych dla kobiet utrzymywanej przez pannę Tolę Certowiczównę, rozstrzygnięto dziś doroczny konkurs na afisz. Nagrodę otrzymała panna Jadwiga Malinowska.

W sprawie biskupa Simona pisze Czas.

Z Rzymu donoszą nam z bardzo poważnego źródła, że w ostatnich d. maja wystosowane zostało do ks. biskupa Simona, nominata plockiego internowanego w Odesie, pismo z kuryi papieskiej, żądające, aby dla dobra kościoła, dla zakończenia kilkoletniego zatargu dobrowolnie zrzekł się biskupstwa plockiego. Ksiądz Simon oczywiście zastosował się do życzenia Ojca św. i już wniósł rezygnację. Ma on w tym być podniesiony do godności arcybiskupiej i czynią mu na jej dzieję, że jeszcze będzie miał sposobność do czynnej pracy dla kościoła. Na katedrę plocką zapewne kto inny niebawem będzie zaproponowany i przyjęty, rząd zaś rosyjski przyrzekł ks. Simonowi „pełną wolność i pensję dożywotnią 2000 rubli” — nie wiadomo tylko, czy z tej „wolności” będzie mógł korzystać w kraju czy też jedynie za granicą. Co do pensyi wiadomości powyższa o tym, wydaje się dziwną i niedokładną, że dotychczas jako wygnaniec internowany ks. Simon pobierał ją w wysokości 3000 rubli.

## Zapiski artystyczne i literackie.

Wynik konkursu. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem podaje do publicznej wiadomości wynik konkursu fundacji Franciszka Kochmana dla literatów polskich, rozpisanej uchwałą z dnia 7 czerwca 1898 r. Komisya literacka, ustanowiona w myśl aktu fundacyjnego, odbyła dnia 3 czerwca 1900 r. pod przewodnictwem dra Józefa Wawrzyszynskiego, członka Wydziału krajowego, posiedzenie w którym wzięli udział członkowie komisji: dr. Antoni Małeckii, dr. Bronisław Radziszewski, dr. Tadeusz Wojciechowski, dr. Benedykt Dybowski i dr. Ludwik Kubala, oraz kuratorowie fundacji dr. Gustaw Roszkowski i dr. Ludwik Cwikliński. Na posiedzeniu tem przyznano jednogólnie: pierwszą nagrodę w kwocie 2.000 koron spadkobiercom s. p. Anatola Lewickiego za jego wydawnictwa treści historycznej; — drugą nagrodę w kwocie 1.000 koron p. Maryi Konopnickiej za dziełko p. t.: „Mickiewicz, jego życie i duch”.

Zjechali już do Krakowa artyści włoscy i odbywają próby pod kierunkiem p. Hocka, który jest organizatorem i artystycznym kierownikiem obecnego „stagione”. Nowa trupa, złożona w pewnej części z sil, znanych publiczności krakowskiej, ukazuje się po raz pierwszy w poniedziałek 18 b. m. w „Purytanach”. Główne partie kobiece wykonują panie Colombati i Paganelli — z mężczyzmi pp. Cerri, Gandolfi, oraz występujący po raz pierwszy tenor Betti i pp. Mazzanti i Moro. Kostiumów do obecnego „stagione” dostarczyła włoska agencya A. Chiappy w Medyolanie. Oczekują nadszedł stamtąd pierwszy transport, zawierający kostiumy do oper: „Purytani”, „Żydówka”, „Cavalleria”, „Pajace”, „Faust” i „Fra Diavolo”.

**Notatki bibliograficzne.** Dzieła nowe otrzymane przez *Księgarnię Polską* we Lwowie:

Bąkowski dr. K. *Uzaje wszechświaty krakowskiej od roku 1364 do 1400 i od roku 1400 do 1900.* Cena 70 h.

Bartoszewicz K. *Trzeci maja. Przemówienie... na uroczystym obchodzie rocznicy konstytucji.* Cena 30 h. Belza St. *W Pirenejach. Z ilustracyami.* Cena 1 k. 60 h.

Daszyńska-Golińska dr. Zofia. *Przełom w socjalizmie.* Cena 4 k. 50 h.

Dickens Karol. *Ciężkie czasy, powieść, przekład z angielskiego W. Kościarkowskiej.* Cena 1 k. 40 h.

Gomulicki W. *Warszawianka. Studium nie-filozoficzne, z rysunkami Jana Holewińskiego.* — Cena 2 k. 5 h.

Ilustrowany przewodnik po Paryżu i wystawie powszechnej 1900 r. *W płóciennym oprawie.* — Cena 3 k. 40 h.

Karbowiak dr. A. *Rozprószenie miodzieży szkolnej krakowskiej w r. 1549.* Cena 40 h.

Kochanowski J. K. *Witold wielki, książę litewski. Studium historyczne.* Cena 3 k.

Krupa Fr. *Krótki rys nauki pszczelnictwa.* — Cena 70 h.

Księga pamiątkowa uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego, 1400—1900, folio, z rycinami. Cena 5 k.

Łoziński W. *Opowiadania humorystyczne.* Cena 24 h.

Łoziński W. *Czarny Matwij, powieść z życia ludu górskiego.* Cena 1 k. 20 h.

Morawski K. *Historia uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i odrodzenie, z wstępem o uniwersytecie Kazimierza Wielkiego* — 2 tomy. — Cena 18 koron.

Potocki J. K. *Współzawodnictwo i współdziałanie. Społeczeństwo jako organizm. — Geniusz i tłum. — Dobór miłośny. — Kobieta i mężczyzna, oraz inne szkice.* Cena 6 k.

Przybylski Z. *Grajek, obraz sceniczny w 1 akcie.* Cena 80 h.

Przybylski Z. *Debiantka, fraszka w 1 akcie.* Cena 80 h.

Rawita-Gawroński Fr. *Studia i szkice historyczne.* Serya II. Cena 4 k.

Rocznik krakowski pod redakcją dr. St. Krzyżanowskiego. Tom IV., (folio), z 45 rys., 21 tablic. i 7 reprodukcji w światłodruku. Cena 15 k.

Szajnocha K. *Szkice historyczne. Tom III.* Cena 72 h.

Tolstoj hr. L. *Potęga ciemnoty, dramat w 5 aktach.* Cena 24 h.

**„Gazety pocztowej“**, pod redakcją Zygmunta Mayera w Nowym Sączu, wyszedł nr. 4 i zawiera: Regulacya plac pocztmistrzów. Z biednych, najbiedniejsi. Nieudane projekty p. Stögbauera. Niespodzianka. Instytucja dla zysku. Korespondencje z kraju. Wiadomości potoczne.

## Pielęgnowanie włosów.

Z wyjątkiem niektórych miejsc, cała skóra jest pokryta włosami różnej grubości i długości. Najgęściej pokrywają one głowę i twarz, na innych miejscach ciała stanowią welnisty meszek, szczególnie delikatny u kobiet. Obrachowano, że na głowie znajduje się około 80 tysięcy włosów, na innych częściach ciała 20.000. Na tej samej powierzchni włosów czarnych jest 86, szatynowych 95, a blond 107. Korzeń włosa miękki, ma postać jajowatą; około każdego z nich znajdują się gruczołki, wydzielające łój skórny, który włosy odłuszcza, czyni je gładkimi, lśniącymi i giętkimi.

Włosy na głowie wypadają po 30 do 100 dniennie, a na ich miejsce wyrastają nowe. Włosy na

środku głowy trzymają się 2 do 4 lat, na bokach głowy 4 do 9 lat, rzęsy po 100—151 dni. Po niektórych jednak chorobach gorączkowych lub wstrząśnieniach moralnych, czasami zaś bez wyraźnej przyczyny, włosy wypadają w bardzo wielkiej ilości, potem zaś odrastają, ale już nierównie słabsze, jeżeli wypelżyły w skutek chorób chronicznych lub miejscowych skóry. Wychodzą i trudniej odrastają włosy w tych miejscach głowy, gdzie są mocno naciągane, na przykład na przedziałach, robionych dla rozczesywania włosów na strony, a w ogóle na przedniej części czaszki więcej aniżeli na ciemionach i na tyłogłowi. Z wiekiem następuje skłonność do łysienia, bez równomiernego odrastania. Życie rozwiązuje sprzyja łysieniu nawet przedwczesnemu. Naciąganie, karbowanie i przypiekanie przyspiesza ich wypadanie. Mylnem jest powszechne mniemanie, że przycinanie końców włosów zapobiega ich pelznieniu, przyspiesza ich rośnięcie lub zgęszczenie. Natomiast drażnienie skóry przez namydlenie i golenie, pobudza do bujniejszego wzrostu włosów, które przytem grubieją i twardnieją. Kobiety, u których włosy są najpiękniejszą ozdobą, psują je często zbyt długotrwałym rozczesywaniem, naciąganiem na strony, zawijaniem w papiloty, przypiekanie i karbowanie żelazkiem gorącym, smarowanie pomadami i specyfikami zaleconymi dla zadawolenia próżności. Szczególnie też jest szkodliwym dla włosów i skóry modne farbowanie włosów na kolor rudy.

Farbowanie włosów zawsze jest widoczne, nikogo nie zdziwi, a wzbudza niepoehlebne dla farbującego uwagi, przytem farbowanie, aby się nie zdradzało, musi być często ponawiane i to przy samej skórze; dlatego też następstwa zatrucia przedź czy później niechybnie wystąpić muszą. Szczególnie też jest szkodliwym dla włosów i skóry modne farbowanie włosów na kolor rudy.

Najlepszym środkiem utrzymania i zachowania porostu włosów, jest czystość włosów i skóry, na której rosną. Jeżeli włosy nie są zbyt tłuste, wystarcza wynieść mydłem; przy zbyt silnym wydzieleniu tłuszczu lub istnieniu owadów, można wynieść wodą z boraksem (łyżka stołowa na kwartę letniej wody), boraks bowiem zabija owady we włosach się gnieżdzące. Po umyciu należy obficie splukać czystą miękką wodą, starannie obsuszyć, a następnie łagodnie uczesać. Jeżeli włosy są suche, to jest naturalnego tłuszczu pozbawione, to można użyć nieco pomady lub olejku, pamiętać jednak należy, że wszelki tłuszcz na włosach prędko jeleje, nadaje włosom wstrętą woń starego masła, a drażniąc skórę, powoduje częste wypryski.

Włosy suche przez pewien czas nieczesane, płączą się i tworzą kołtun, w którym się następnie zagnieżdża wstrętne robactwo. Kołtun więc jest zwykle następstwem niechlujstwa. Po ciężkich chorobach, gdy włosy mocno wypadają, można przyspieszyć porost ich środkami pobudzającymi, nacieraając skórę na czasec rumem, wódką, wodą kolońską. Zachwalona china i chinina są zupełnie bezskuteczne i wtedy tylko działają, kiedy są zmieszane z alkoholem; działa tu alkohol a nie china. Tynktura kantaryd i odwar tytoniu mają pewną zasłużoną wziętość, ale i tego nie należy nadużywać, bo zbyt silne drażnienie skóry, może wprost przeciwny wywołać skutek.

Włosy u osób noszących ciepłe na głowie ubranie, są rzadsze i węższe aniżeli u chodzących z gołą głową, bo przewiew powietrza przyczynia się do normalnego porostu włosów. U zwierząt zauważano wpływ spożytej soli kuchennej na gęstość i pojęsk sierści.

Łysienie często pochodzi od chorób skóry włosami pokrytej, albo od pasorczytów, niszczących ko-

ronki włosowe. Wygubienie tych bakterij jest bardzo trudne, wymaga bowiem zupełnego ogolenia głowy i niekiedy starannego wrywania chorych włosów. Zwykle na tych miejscach włos nigdy nie odrasta. Tego rodzaju choroby skórne są zaraźliwe, bardzo uporczywe i do wyleczenia trudne. Dlatego unikać należy używania szczotki lub grzebienia, któremi częściej tacy chorzy, a nawet ręcznika, którym się ocierają. Wogóle każda osoba powinna mieć swój grzebień, swoją szczotkę, wyłącznie dla siebie i często je oczyszczać mydłem i wodą.

Naskórek, pokrywający skórę, włosami porośłą, często się złuszcza, tworząc tak zwane parple, czyli łupież, zanieczyszczająca odzież. Dla pozbycia się łupieżu, należy skórę głowy natrzeć żółtkiem jaja, albo gliceryną i następnie dobrze splukać letnią wodą.

Siwienie włosów węższej występuje u mężczyzn, aniżeli u kobiet i jest chorobą korzeni, czyli cebulek włosowych. Włos jest to rurka rogowa zawierająca wewnątrz masę, która mu nadaje kolor. W siwych włosach masa ta znika, a miejsce jej zastępuje powietrze, wskutek czego rurka rogowa staje się przezroczystą, białą. Przedwczesne siwienie, najczęściej bywa dziedzicznym. Silne wzruszenia i troski, bezwzględnie przyczyniają się do prędkiego siwienia, jakkolwiek zdaje się nieprawdopodobnym nagłe osiwienie, jednak jest to faktem kilkakrotnie obserwowanym. Dotychczas nie znamy środka na siwienie, chyba życie bez troski i bez myśli, jest bowiem przysłowie, oparte na obserwacji, że lekkie głowy nie siwieją. Kronika misyonarska z Chin opowiada, iż Chińczycy, zamknawszy jednego starego i zupełnie siwego misjonarza w więzieniu, poili go jakimś odwarami, od których włosy więźnia wróciły do dawniejszego czarnego koloru.

Włosy pochłaniają pot, wydzielany przez skórę czaszki, przez co chronią głowę od zbyt prędkiego oziębienia. Dlatego też zwyczaj zdejmowania kapełusza dla oddania ukłonu, dla łysych jest bardzo nieprzyjemny, a może się stać szkodliwym. Włosy na głowie chronią od zbyt silnego działania promieni słonecznych i od zimna. Noszenie peruk i warkoczów przyprawionych, jest niezdrowe tem więcej, że włosy, z których są zrobione, często są zdjęte z trupów lub z osób chorych, a oprócz tego łatwo w nich, jako w przedmiotach martwych, gnieżdżą się różne grzybki i pleśnie mogące zarazić zdrowe włosy, które jeszcze pozostały.

Ci, co noszą peruki i przyprawione warkocze, powinni często przyczesać je szczotką umazaną w rozwarze boraksu z dodatkiem nieco gliceryny.

Brwi i rzęsy chronią oczy od wpadania pyłków, napełniających powietrze nas otaczające. Zarost na twarzy rozwijający się u mężczyzny w wieku dojrzałości, chroni szczękę i szyję od zimna, na które mężczyzna jest częściej narażony aniżeli kobieta. Golenie więc zarostu nie da się usprawiedliwić, chyba modą lub zwyczajem narodowym. W Holandii, Anglii, Danii i Szwecji gołą wasy, zachowując brodę i bokobrody, dlatego jedynie, że przy jedzeniu wasy się maczają i plamią ubranie, a przy paleniu tytoniu długo wstrętą woń zachowują. Polacy nie gołą wasy. Żydzi rytualni mają zakazane golenie brody i końców włosów na głowie.

Golenie jest rzeczą żmudną, a nawet niebezpieczną, bo nieczysta brzytwa może stać się powodem przescheczenia zakaźnej choroby, wystrzegać się też należy przy goleniu się, używania bardzo alkolicznego mydła. Przy zbytnej drażliwości skóry można mydło zastąpić gliceryną.

Pojawienie się zarostu u kobiet jest bardzo niepożądanem, a ponieważ przyszczyganie i golenie pociąga za sobą coraz bujniejszy zarost, używają przeto panie różnych środków chemicznych, które są często niebezpieczne i niszczą nie tylko włosy, ale i skórę.

## 3 Wrażenia z Bukowiny.

Życia towarzyskiego w Kimpolungu prawie nie ma. Koncentrowało się ono dawniej około starostwa, ustąpiło więc, gdy stanowisko zajął człowiek, który polsko-ormiańskie nazwisko posiadając, chce uchodzić za patryotę rumuńskiego i aby nie nie uronić z niastowanej godności, nie myśli popularyzować się z tańszymi mieszkańcami.

Nie brak tu co prawda i kasyna, mieszczącego się we własnej willi w obszernym ogrodzie, ale brak w niem ruchu.

Nie pozostał natomiast Kimpolung w tyle pod względem sportu kołowego, posiada wcale liczne grono cyklistów i cyklistek. Do sportu tego zachęcają drogi utrzymane wzorowo. Za to sport konny mniej jest uprawiany, amazonka zaś wzbudza taki podziw, że przechodnie tworzą szpalery, a żydłowie wybiegają ze sklepów, by się lepiej przypatrzyć dziwnemu zjawisku. Panie tamtejsze odbywają dalsze wycieczki górskie, siedzą na koniach zawsze po męsku, co też najmniejszej uwagi mieszkańców nie zwraca. Oryginalnością Kimpolungu są omnibusy pocztowe, kursujące dwa razy dziennie do Dorny. Przypominają one czasy przedpotopowe, gdy najdalsze podróże w ten sposób się odbywało; flakrów jest dosyć, ale nie grzeszą czystością.

Natomiast chętnie wysłałabym do Kimpolungu niejednego burmistrza z naszych galicyjskich miaste-

czek, aby mógł się nacznie przekonać, jaka tam czystość i porządek, jak wygodne trotuary, bądź to z płyt kamiennych, bądź z szerokich brusów dębowych ułożone, jak miasteczko oświetlone, jak targowice i dziedzińce w zajazdach po każdym jarmarku czysto wymiecione, i jaka kontrola nad jakością i ceną artykułów spożywczych.

Spacerów pięknych w Kimpolungu bardzo wiele; drogi na wysokie nawet szczyty dość przystępne. Najwyższy z nich Raren liczy do 2.000 m. wysokości, i odsłania cudowny widok na całą dolinę Moldawy i łańcuchy gór okolicznych. Znałość tam już można szarotkę, talając się trwożliwie do ścian granitowych, które tak czarownie błyszczą, oświetlone słońca promieniami, lub purpurowym jego odblyskiem przy zachodzie. Wycieczka to jednak dalsza, bo tylko przy długich letnich wieczorach w ciągu jednego dnia powrócić z niej można.

Zamyślają z Kimpolungu uczynić miejsce kąpielowe. W Parowie Dea, pobudowano will kilka; urządzono łaźienki, wprawdzie jeszcze bardzo prymitywne. Ogrodzono dwa plaćki na kąpiele słoneczne dla pań i panów, ale że sztachety zbyt niskie, można czasem nie ciekawe, a czasem za ciekawe rzeczy ujrzeć. Nadto wystawiono duży otwarty pawilon, służący za restaurację. Niekiedy koncentrują się nawet w nim przejeźdni quasi artyści. Na Dei też zwykle zbiera się cała „arystokracja“ miejscowa. Zauważyć można trzy wybitne kółka lawirujące między sobą dyplomatycznie, niemieckie, rumuńskie i żydowskie. W towarzystwie niemieckim

panuje ogromna *Bruderschaft*, tam o rodowody nie pytają; tytułami tylko *Herr Sekretür*, *Herr Inspector*, *Herr Director*, sypią jak z rękawa; weterynarz traktuje lekarza przez *Herr College*, a pocztmistrz całuje się z piekarzem. Natomiast ukosem patrzą wszyscy na Rumunów, tylko panie rumuńskie, jeżeli ładne, lub przynajmniej przystojne, a ubrane jaskrawo, stanowią dla nich wyjątek.

Co do włościan stwierdzić raz jeszcze wypada, że cywilizacja poczyniła tam nierównie większe postępy, niż u naszego ludu. Wieśniak rumuński ma silnie wyrobione poczucie godności osobistej, swego „ja“, umie być uprzejmym, grzecznym, ale karku nie ugnie; kłania się jako znajomy, nie jako niewolnik, gdy pozna bliżej kogoś z osób intelligentnych to rękę poda, choćby nawet staroście — temu półbogu naszych włościan, ale nie pocałuje podanej dłoni. Mowa jego pełna powagą i roztrpnością, ale wobec kobiet, mężczyźni czują swą wyższość i one same to uznają. Pijaków między nimi prawie nie ma; nawet w dni świąteczne i jarmarczne nie słyszy się hałasów, nie widzi się burd i bijatyk. Za tańcem przepadają, tańczą zwykle w niedzielę i święta w Kimpolungu, bądź to na placu ratuszowym, bądź w kasynowym ogrodzie. Raz do roku w sierpniu odbywa się wielki bal ludowy w sali ratuszowej, na który włościanie rozsekają zaproszenia, omijając w nich zwykle ostentacyjnie Niemców. (Dok. nast.)

Antonina Matuszewicz.

### Depesze handlowe.

#### Z targu pieniężnego.

**Budapeszt**, 17 czerwca. Wczor. giełd. Austr. kred. 709 90 Weg. bank kred. 729 —, Weg. bank eskontowy 480 —, Weg. bank hipoteczny 450 50, Weg. renta koronowa 91 30, Rimmuraria 560 —, Weg. 4-proc. renta 98 65, Weg. bank dla przemi. i handlu 182 —, Staatsbahn 451 —, Kolejo uliczne 627 —, Weg. bank esk. 481 —, Weg. poz. premiowa 158 50, Austr. renta koronowa 97 —, Elektr. kol. uliczne 318 —, Ganz & Co. 33 50, Salgotarjaner 642 —, Austr. złota renta 96 75, Akcje elektr. 210 —.

**Praski targ**, 17 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 220 60, Staatsbahn 144 —, Lombardy 28 —, Alpijny 242 —, Austriacka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 96 50, Austr. złota renta 97 50, Węgierska złota renta 96 80 Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —, Usposobienie silne.

**Paryż**, 17 czerwca. Wczor. giełda Cred. foncier 685 — 4 proc. pożyczka rumuńska 1396 r. 79 —, Grecka pożyczka 202 —, proc. hiszpańskie Extérieurs 72 36.

**Berlin**, 17 czerwca. Wczor. giełda wieczor. (Nachbörse) Kredyty 220 25, Staatsbahn 144 75, Lombardy 28 —, Rosyjskie banknoty (kasa) —, Ros. banknoty (mł.) —, Disconto Comandit 180 25.

**Wiedeń**, 17 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 220 40, Lombardy 28 —, Staatsbahn 144 40, Austr. złota renta 98 10, Węgierska złota renta —, Srebro 81 40, płacono 82 —, żądano. Srebrna renta 96 30, Włoskie 94 40, Losy z 60 r. 136 —.

Usposobienie spokojne.

#### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt**, 17 czerwca. Pszenica na czerwiec 7 15 do 7 25, pszenica na październik 7 70 do 7 71, żyto na październik 6 74 do 6 75, owies na październik 5 11 do 5 12, kukurydza na czerwiec 5 65 do 5 66, na październik 4 89 do 4 90, rzepak na sierpień 1900 r. 12 70 do 12 80.

**Wiedeń**, 17 czerwca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na maj czer. 7 71—7 64, pszenica na jesień 7 98 do 7 96, żyto na maj czerwiec — do —, żyto na jesień 7 16 do 7 18, owies na jesień 5 44 do 5 45, kukurydza na maj czerwiec — do —, kukurydza na lipiec sierpień 5 90 do 5 91.

Zresztą notowano: Żyto na maj czerwiec 7 05 do 7 10, owies na maj czerwiec 5 35 do 5 37, kukurydza na maj czerwiec 5 82 do 5 84, rzepak na sierpień wrzesień 13 — do 13 10.

**Berlin**, 17 czerwca. Banknoty austr. 84 40. Spirytus 50 —.

**Brody**, 15 czerwca. (Zboże). Usposobienie na tutejszym targu zbożowym w bieżącym tygodniu nie uległo wybitnym zmianom.

Dowozy z Rosyi, wynosiły 8—10 wagonów dziennie.

Sprzedawano: pszenicę po 5 — do 5 20 rubli, żyto z bliższych okolic rosyjskich po 3 70 do 3 80 rs., z dalszych zaś po 4 20—4 30 rub., hreczkę po 5 40 do 5 60 rub., proso po 4 70 do 5 10 rub., groch po 3 90 do 4 20 rub., groch do gotowania średniej jakości po 5 50 do 6 — rub., gr. prima po — do — rub., Wiktorja zielona po 6 50 do — rub., soczewicę po — do — rub., konopiane sianko po — do — rub.

Otręby pszenne po 3 20 do 3 30 rub., żytnie zaś po 3 40 do 3 50 rub.

Wszystko za 100 kg. transito à la rinfusa, stacya kolejowa Brody.

Jagły produkcyi tutejszych młynów po 10 — do 11 50 zł. za 100 kg. brutto za netto.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: S. C. za nr 1041 za wy. RE O S S O W Y S K I.

### Drobne ogłoszenia.

#### Clagencje już 1. lipca br.

Austr. Losy Czerw. Krzyża  
Główna wygrana 40.000 kor.  
Gotówka 42 kor.  
na raty 47 kor.  
Prawo gry po złożeniu  
pierwszej raty.  
**WIKTOR CHAJES i Sp.**  
DOM BANKOWY  
Lwów — Sykulska 1. 8.  
3115

Portepiany i pianina nowe i  
przebrane, najtaniej sprzedaje  
J. Fr. KUBESZA fortepianomistrz,  
ul. Kurkowa 1.  
3076

Przydzia majowa znakomita  
liptawska, ówieré funta  
8 et. tylko w handlu Leonarda  
Soleckiego we Lwowie, ulica  
Batorogo 2. Filia ul. Zielona  
1. 4.  
2334

Nowości! Używać tylko nale-  
ży francuskie pre-  
zerwatywy, antyseptycznie  
działające, karbolizowane. Są  
absolutnie nieszkodliwe zdro-  
wiu. Zastępstwo na Austryę  
wyłącznie u mnie. Tużin po zł.  
1 20, 1 80, 2 40, rybie 2 40,  
3 60, 6 —. Wysyła odrobinie,  
dyskretnie. Prawdziwe tylko  
w zamkniętych kopertach z ma-  
firmą. Opakowania nie liczę.  
Droguerya Ignacego Adlera  
w Tarnopolu.  
3035

### PAPIER

pergaminiowy  
do pakowania masła, sera,  
do obwiązywania słoików  
z konfiturami, jakoteż do  
konserwów itp., poleca ta-  
niej jak wszędzie

**Alojzy Hübner**  
Lwów, Rynek 38.

Wzrost i chlewnia zarodo-  
wa w Suchowoli, poczta  
Zimna woda, ma na sprzedaż  
buhajki pełnej krwi, rasy  
Sghwytt i proszęta czystej  
krwi Yorkshire.  
3185

Zarząd rafinerji spirytusu fabryki rumu i likierów  
Henryka hr. Szelkiego w Kozowej, poszukuje  
przedsiębiorcy z kawyca, celem założenia we Lwowie  
składu i sklepu na wyroby tejsze fabryki; przytem też  
poleca oprócz rektyfikowanego spirytusu, rumu, roz-  
lisów i likierów, denaturowany spirytus po cenach  
najprzystępniejszych.  
3150

### Śmierć muchom!

Papier na muchy, Lep-  
Trzaski „Quassia“, Za-  
cherlin, Rozpylacze, Siatki  
na okna 3173

poleca po cenach najniższych

### Alojzy HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

Najnowszy cennik na żądanie gratis.

### LOKAL

na kawiarnię lub cukiernię,  
róg ulicy Puławskiego i  
Dąbrowskiego, obok parku  
Kilńskiego, pod przyste-  
pnymi warunkami do wy-  
najęcia. 3291

Advokat Dr. Henryk Na-  
thanson w Husiatynie  
przyjme zaraz koncypienta,  
choćby początkującego. 3245

Osłowiek wolny, bezdzietny,  
lat 50, w silo wieku i zdro-  
wiu, światowy, inteligentny,  
z wykształconą duszą i ser-  
cem, właściciel większej real-  
ności, z bytem zabezpieczonym  
— poszukuje żony z temi  
samymi zaletami. Fotogra-  
fia niezbędna. Post-restaurant  
Nr. 100 Stanisławów. Dyskre-  
cja absolutna. 3295

### Agencya

banku czeskiego „SLAVIA“  
i innych, ubezpiecza na ży-  
cie, posagi, od ognia i t. p.  
taniej i korzystniej, niż  
wszelkie inne instytucye.  
Wyrabia

### POŻYCZKI

dla urzędników państw., wojsk.,  
kraj., kolejow. i oficerów, rów-  
nież na kamienice i dobra  
tabularne. Warunki nader do-  
godne, niski procent, długole-  
tnia amortyzacya w ratach  
miesięcz. Informacye żtne lub  
za przesłaniem marki pocztow-  
wej 40 hal listowno pod adr.  
„AGENCYA“, Kraków, ul. Czysta  
1. 3. 3294

APTEKA Sokalskiego w Tar-  
nowie, poszukuje rutynowa-  
nego magistra farmacyi,  
rel. rz.-kat., któryby nawet naty-  
chmiast mógł objąć posadę.  
Magister z pięcioletniem ma  
pierwszeństwo. — Praktykant  
znalazłby również zajęcie.  
Zgłoszenia wprost. 3240

**CYPRYAN TOKARSKI**  
Doktor medycyny  
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramen-  
tami, zmarł 17 czerwca b. r., przeżywszy lat 83  
W smutku pozostała żona z dziećmi i wnukami  
zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie 19  
b. m. o godz. 5 popoł., z domu żałoby przy ul. Ormiańskiej  
1. 19 na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego  
„Concordia“ A. Kurkowski

**RUDOLF MANN**  
obywatel m. Lwowa i członek Stow. „Czynnej Miłości Bliźniego“  
po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramen-  
tami, zmarł dnia 17 czerwca b. r., w 63 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 czerwca, o godz.  
5 popoł., z domu żałoby przy ul. Teatralnej 1. 4 na cmen-  
tarz Łyczakowski, na który strokama żona z dziećmi,  
oraz Stowarzyszenie „Czynnej Miłości Bliźniego“ kro-  
wnych, przyjaciel i znajomych zapraszają.  
„Concordia“ A. Kurkowski.

**Hygieniczne artykuły gumowe**  
pła pań i panów, tuzin 2, 4, 5, 6, 8, 9, 10 koron, poleca  
w najlepszym gatunku 3036  
**K. J. GEDL, Krems a/d. D.** (Austria niższa).  
Korespondencya w języku polskim.

**LWOWSKI AKCYJNY**  
**ZAKŁAD ZASTAWNICZY**  
Karola Ludwika 1. 3, I. piętro  
Udziały pożyczki na zastaw:  
Kosztowności wszelkiego rodzaju,  
Papierów wartościowych i  
Przedmiotów cennych w ogóle.  
Procent umiarkowany obniża się w miarę  
wysokości pożyczki. 1018  
**Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.**

**ZMOGAS.**  
**Barcikowscy**  
Najnowsza powieść  
Do nabycia w ekspedycyi „Słowa  
Polskiego“ ul. Chorażczyzny 1. 1  
i w znacześniejszych księgarniach  
Cena 5 koron.

Kursa giełdy wiedeńskiej	
Z dnia 16 czerwca 1900 r.	
Kursa wszelkich akcyj i różnych lo- sów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej	
Ogólny dług państwa.	
Renta papierowa	97.85 98.95
Renta srebrna	97.50 97.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	165.50 170.50
1860 po 500 zł. wa. 6%	134.50 135.50
1860 po 100 zł. 6%	148.75 150.75
1864 po 100 zł.	198. — 200. —
Dług państwa krajów w Radzjo państwa reprezentowanych.	
Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.	118.15 119.25
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	97.30 97.50
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84.25 84.45
Obligacje kolejowe.	
Kol. Arcyjsk. Albrechta za 100 zł. 4%	95.50 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	113.30 114.30
Kol. Gal. Franciszka Józefa za 100 zł. 4 1/2%	120. — 120.00
Kol. Arcyjsk. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	95.40 96.30
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (astempl. akcje) 6%	422. — 423.50
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).	
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	— —
Kol. bukowińskiej lokal. za 200 koron 4%	95.25 96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	95.2 95.75
Kol. lwowsko-czerw.-jaskiej z r. 1894 za 400 kor. 3%	95. — 96. —

Kursy losów.	
a) Losy procentowe.	
Austr. sankt. kr. z. obl. pr. w r. 1880 3%	238.60 240.50
1880 3%	234. — 255.50
Tow. sek. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	335. — 345. —
Uregulowane Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	260. — 251. —
Weg. Banku hip. po 100 zł. 4%	237. — 238.50
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	175. — —
50 zł. 4%	74. — 75. —
Pożyczka serb. prem. po 100 frank. 3%	110.60 111.50
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	— —
b) Losy bezprocentowe.	
Budawosotadeko (budowlani) 50 zł.	12. — 14. —
Zakł. kred. dla b. p. po 100 zł.	295. — 397. —
Głowy 40 zł. mk.	129.75 130.75
Pożyczka m. Wabrunu 20 zł.	64.50 65.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	69.50 71.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48. — 51. —
Głowy 40 zł. mk.	131. — 135. —
Lubli 40 zł. mk.	132. — 133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	4125 42.25
Czerw. krzyża węg. tow. 10 zł.	2. — 21. —
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50 65.50
Bah. 40 zł. mk.	175.25 177.25
Paź. tytularny 30 zł.	60.50 61.50
(Głowy 40 zł. mk.)	58. — 185. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20	130. — —
Waldsteina 20 zł. mk.	174. — —
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	391. — 393. —
Akcyje przedsiębiorstw transportowych.	
Bankow. kol. uk. (zak. ptoz.) 200 zł. =	400. — 410. —
400 k. =	400. —
(nako. nakł.) 200 zł. =	304. — —
400 k. =	304. —
Kolej półn.-czes. Ferd. 1000 zł. mk. =	6320. 6840. —
2100 k. =	536. — 637. —
Lwów-Czerw.-Jassy 200 zł. = 400k.	302. — 400. —
wschodn.-galic.-uk. 200 zł. = 400k.	67. — 67. —
państwowych 200 zł. sc. = 480k.	123. — 124. —
południowy 200 zł. 500 k. = 480k.	411. — 415. —
węgier. galic. 1. 200 zł. = 400k.	— —
Akcyje banków (za sztukę).	
Banku Austr. 120 zł. =	281.50 283.50
Banku handl. 500 zł. =	26.00 25.50
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	707.75 705.75
Weg. banku kredyt. 200 zł. =	7.00 7.28
Bank austr. tow. esk. 500 zł. =	14.20 14.30
Gal. banku hipot. 200 zł. =	67.2 67.2
Banku dla handlu i przem. 200 zł. =	35.1 36.0
Banku dla kraj. koronowy 200 zł. =	441.50 443.50
Austr.-węg. 600 zł. =	1745 1732. —
Związek (Unionbank) 211	5.8 — 5.80 —
Banku węgier. 100 zł. =	260. — 61.25
Zinowatecka banka 100 zł. =	259.25 259.75

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.	
Galic. krajow. haft. tow. 500 kor. =	1080. — 1090. —
Austr. Tow. górnicze Alpin 100 zł. =	483. — 484. —
Praskiego Tow. żala n. prem. 200	180. — 187.50
Schuchter 500 kor. =	1710 1720
Tureckie tow. tytularne. 200 fr. par. ul.	258. — 259. —
Trifalt tow. kop. węgla 70 zł. =	414. — 420. —
Waluty.	
Dukat cesarski	11.37 11.41
Austr. węg. 8 gold. siata moneta.	— —
20-frankówka	19.29 19.31
20-markówka	23.71 23.79
Rosyjski półimperyj	— —
Niemieckie banknoty na 100 marek	118.50 118.65
Włoskie banknoty na 100 lit.	90.55 90.75
Italie	2.55 2.56 1/4
Souvereny.	24.18 24.24
Berlin, dnia 16 czerwca:	
Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 6—11	109.50
1 1/2 proc.	94.50
3 proc. Berya A.	82.40
Pozn. listy rentowe 4 proc.	106.60
3 1/2 proc.	93. —
Pozn. obligacye prow. 3 1/2 proc.	— —
Italie (100)	216.55
Austr. banknoty (100)	84.30
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	97.60
Warszawa, dnia 16 czerwca:	
Listy Włódno, Król. Polsk. duze	99.20
drobne	93.80
Ros. Pol. Prem. z roku 1904	304. —
1894	264. —
Obl. prem. Banku walochockiego	216.50
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duze	97.40
drobne	— —
niesta Warszawa ser. VII.	— —
4 1/2 proc.	93.85
Petersburg, dnia 16 czerwca:	
Rosyjska pożyczka prem. z r. 1894	818. —
z r. 1896	258. —
Listy zast. Tow. kred. ziem. (Kr. polsk.)	93.20
rosyjska	— —
kijowska	— —
włódno	95.7%
obskowska	96.3%
czeska	93. —
Warszawa	— —
Wassar-Laurysa.	90.50

Kursy losów.	
a) Losy procentowe.	
Austr. sankt. kr. z. obl. pr. w r. 1880 3%	238.60 240.50
1880 3%	234. — 255.50
Tow. sek. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	335. — 345. —
Uregulowane Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	260. — 251. —
Weg. Banku hip. po 100 zł. 4%	237. — 238.50
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	175. — —
50 zł. 4%	74. — 75. —
Pożyczka serb. prem. po 100 frank. 3%	110.60 111.50
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	— —
b) Losy bezprocentowe.	
Budawosotadeko (budowlani) 50 zł.	12. — 14. —
Zakł. kred. dla b. p. po 100 zł.	295. — 397. —
Głowy 40 zł. mk.	129.75 130.75
Pożyczka m. Wabrunu 20 zł.	64.50 65.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	69.50 71.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48. — 51. —
Głowy 40 zł. mk.	131. — 135. —
Lubli 40 zł. mk.	132. — 133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	4125 42.25
Czerw. krzyża węg. tow. 10 zł.	2. — 21. —
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50 65.50
Bah. 40 zł. mk.	175.25 177.25
Paź. tytularny 30 zł.	60.50 61.50
(Głowy 40 zł. mk.)	58. — 185. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20	130. — —
Waldsteina 20 zł. mk.	174. — —
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	391. — 393. —
Akcyje przedsiębiorstw transportowych.	
Bankow. kol. uk. (zak. ptoz.) 200 zł. =	400. — 410. —
400 k. =	400. —
(nako. nakł.) 200 zł. =	304. — —
400 k. =	304. —
Kolej półn.-czes. Ferd. 1000 zł. mk. =	6320. 6840. —
2100 k. =	536. — 637. —
Lwów-Czerw.-Jassy 200 zł. = 400k.	302. — 400. —
wschodn.-galic.-uk. 200 zł. = 400k.	67. — 67. —
państwowych 200 zł. sc. = 480k.	123. — 124. —
południowy 200 zł. 500 k. = 480k.	411. — 415. —
węgier. galic. 1. 200 zł. = 400k.	— —
Akcyje banków (za sztukę).	
Banku Austr. 120 zł. =	281.50 283.50
Banku handl. 500 zł. =	26.00 25.50
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	707.75 705.75
Weg. banku kredyt. 200 zł. =	7.00 7.28
Bank austr. tow. esk. 500 zł. =	14.20 14.30
Gal. banku hipot. 200 zł. =	67.2 67.2
Banku dla handlu i przem. 200 zł. =	35.1 36.0
Banku dla kraj. koronowy 200 zł. =	441.50 443.50
Austr.-węg. 600 zł. =	1745 1732. —
Związek (Unionbank) 211	5.8 — 5.80 —
Banku węgier. 100 zł. =	260. — 61.25
Zinowatecka banka 100 zł. =	259.25 259.75